

W Kościele parafjalnym Ś. KRZYŻA, w dzień *Nowego Roku*, w czasie Wotywy z rana, i Mszy czytanej przez W. X. Biskupa *Tomaszewskiego*, Pasterza Dyecezji Ku-awsko-Kalisz, Głównego Protektora Bractwa miłosier-nego Ś. Rocha, przez Chór pobożnej młodzieży oboj-ęci z tegoż Bractwa, Msza polska z pieśniami godowemi na 4 głosy, kompozycji P. *Radzińskiego* Ant.; Bractwu dedykowana, wykonaną została pod dyrekcją tegoż, iako Nauczyciela chóru. W czasie *Summy*, Msza łacińska układu także P. *Radzińskiego*, przez Duchowieństwo Zgroma: *XX. Misjonarzy* wzorowo wykonaną była.

Zapis zł. 2000 czyli rs. 300 dla Kościoła w *Smogorzewie*, przez *Wojciecha Tarczewskiego* testamentem prywatnym; oraz zapis zł. 1000 czyli rs. 150 na stały fundusz dla Kościoła w *Chmielniku* przez *Win. Puchackiego*, uczynione, Rada Admin: zatwierdziła.

JO. Xiążę NAMIESTNIK Król; rozciągając opiekę nad nieszczęśliwymi, dostatecznego przytułku i pożywienia niemającymi, przeznaczyć raczył odpowiedni fundusz na otwarczenie sal przytułku w Szpitalu Dzieciątka JE-ZUS, i urządzenie ich w sposób, w jaki w poprzednich latach miało to miejsce. Sale te otwarte będą do 1go Ma-ja r. b. i przez ten czas osoby będą same zgłaszające się, będą też iako osłabione, przez policję nadsyłane, otrzy-mywać w nich będą posiłek i pomoc lekarską. Wszak że osoby chorobami zaraźliwymi dotknięte, tam nie znajdują schronienia, lecz do właściwych Szpitali, iak dotąd, kwali-fikowane będą. (G. P.)

JW. Generał Lejt: *Read*, wyjechał do Rossji.

Dnia wczorajszego z Hrabów Podoskich JO. Xiężna *Giedroyć*, wyjechała do dóbr swoich w Gubernję Ki-jowską.

Wczoraj w Redak: Kurjera złożono zł. 20 dla Star-ców w Górze Kalwarji, na intencją za duszę *Karola*.

Za miesiąc Styczeń wyszedł zeszyt *Pielgrzym* i zawiera: Religja, przez Z. *Ancyporowicza*; Dańko z Jawuru, powieść na tle historycznym osnowana, przez *Gabryellę Ż.* (dokończ.); Słówko o różnicy mądrości boskiej od mądrości ludzkiej; Czarne domino, fantasty-czna legenda, przez A. *Danileckiego*; Rafael z pierw-szej epoki, p. E. *Ziemięckę*; Myśli, X. *Piotra Skargi*. Pielgrzym, pismo poświęcone Filozofji, Historji i Lite-raturze, wychodzi 1go dnia każdego miesiąca od r. 1842 w drukarni Banku Polsk.: Prenumerata roczna zł. 30.

Gdy za panowania STANISŁAWA AUGUSTA przybył Stambułu do Warszawy na czas krótki Posel Sultana, ofiarowano mu mieszkanie w pałacu wówczas Voiewody Ruskiego (dziś *Potockich*). Ten Posel

miał z sobą rzadkiej piękności iedną z żon swoich, ro-dem z Azji, mającą imię *Fatyma*. Niezmiernie jej po-dobała się Warszawa, chociaż iedździła w kaciecie mają-cej bardzo małe okienko i twarz miała zasłoniętą. Oświad-czyła że słyszała w Stambule iż w Warszawie iakieś *pączki* są wysmienitą potrawą; a że wówczas nie był Karnawal, a w Cukierniach nie robiono tego przysmaku, do-wiedziawszy się o tem *Stolarka*, mieszkająca przy ulicy Mazowieckiej, w domu zwanym *czerwonny* (dziś schro-nienie ubogich starców wyznania Ewanielic), usmażyła kopę *pączków*, i zaniósła *Fatymie*, która tak była za-dowoloną z Warszawskich *pączków*, że *Stolarkę* obda-rowiła brylantowym pierścieniem; nauczyła się od tejję *Stolarki* smażyć *pączki*, i przyrzekła zaprowadzić ten przysmak w *Seraiu Sultana*; tylko iedną zmianę uczy-niła, to iest między powidłami w środku *pączków* mu-siały być *daktyle*. Może w czasie terażniejszego Karnawalu wznowią się u nas *pączki à la Fatyma*.

W Nrze 50 *Tygodnika Rol.-Technol.*; między innymi znajduje się: Niezawodny sposób wyleczenia z wście-klizny.

Menażerja Państwa *Adwinan* ciągle iest odwiedzana. Terminator od *Szewca* znajdując się w niej w tych dniach, w czasie karnienia zwierząt, zawołał w obec osłupiałych z podziwienia spektatorów, którzy ze drżeniem prawie spoglądali na walczącą w klatce z tygrysem Panią *Adwinan*: «Ba, wielka mi sztuka tygrysiej paszczy pod-dać się; niechby ona przyszła na gębę i pod ząb naszej Pani *Majstrowej*, toby dopiero jej było zdrowo.»

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., od r. s. 14 k. 89 (zł. 99 gr. 8); do r. s. 14 k. 91 (zł. 99 gr. 12); wartość kup: k. 1<sup>2</sup>/<sub>3</sub>.

Dyrekcja Teatrów pragnąc świetnie i przyjemnie roz-począć zabawy karnawałowe, tak urządziła intrzejszą Ma-skaradę, iż spodziewać się należy że Publiczność będzie zadowoloną. Rozpocznie się o godz. 10tej. W salach i w Foie będą wykonywane muzyki Tańców. O godz. 12ej, willuminowanym Wielkim Teatrze, danym będzie wznowiony i zawsze z zadowoleniem przyjmowany Balet *Mleczarka Szwajcarska*. W sali głównej, śpiewanym będą dziesiątawy Chór z opery Rosyny przedstawią *Semiramis*. W Teatrze Rozmaitości o godz. 1szej przedstawią *Nowy Rok*. Tyle urozmaiceń, a cena biletów iak zwykle na *Maskaradę*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Od-ludku i Poecie*, Wszyscy; po *Apetycie i Zalotach*, JP. *Jasiński*; po 50,000 *Talarów*, Wszyscy.

W intrzejszym południowym Koncercie P. *Wernika*

w pałacu Pacy przy ulicy Miodowej, dadzą się słyszeć PP. *Doppler* i *Tejchman*.

Michał *Swieczkowski*, lat 23 liczący, rodem z Prus, za pasportem tamecznym jako *Schyfs-knecht* do Polski przybyły, w dniu 7 z. m. odprawivszy się od zimującego pod *Jabłonną* berlińczyka, przybył do szynku na *Kępie Zakroczymskiej* będącego, i tam zanocewał. Po jego przybyciu, nadeszła do wspomnianego szynku *Julja Grodzka*, która także na noc pozostała. Wkrótce chłopiec 15-letni w tejże izbie znajdujący się, usłyszał sprzeczkę pomiędzy *Grodzką* a *Swieczkowskim*, a nakoniec pierwszą o pomoc wołającą. Następnie tak rzeczony chłopiec, iak niemniej w przybocznym alkierzu śpiący parobek, usłyszeli mocne chrapanie, iednak powodowani boiaźnią, nie starali się przekonać od czegoby takowe pochodziło, i dopiero gdy *Swieczkowski* o godz. 3ej z rana tajemnie wyszedł, znaleźli postanie pokrwawione a *Julję Grodzką* nieco dalej pod ławą leżącą, nożem zamordowaną. Gdy więc nieomylnie jest przekonanie, że morderstwo to dokonał *Michał Swieczkowski*, nożem poprzednio u niego widzianym, wzywa się przeto każdego, kto by go dostrzegł, izby natychmiast onego przytrzymał, i najbliższą *Władzę policyjną* zawiadomił. (G. Pol.).

*Z Petersburga.* — *Wiadomości z Kaukazu* 23 List. Bandy *Górali*, które znajdowały się w *Magalu Mukark*, o czem wzmiankowano w doniesieniach z *Kaukazu* z d. 5go *Listopada*, zmniejszały się coraz, tak, że *Kazikumyky* wyparli ich nareszcie stamtąd. Dowodzący wojskami w *Dagestanie* południowym donosi pod d. 28im *Paźdz.*, że ponieważ żadnych nie ma w górach zbiorowisk, a nieprzyjaciel nie jest w stanie przedsięwzięcia czegokolwiek ważnego, przeto milicja rozpuszczoną została do domów; również i wojska za kilka dni rozejdą się na zimowe leże. W *Dagestanie* północnym wszystko jest spokojne; roboty około obwarowania *Czyr-Jurtu* postępują. W *Szali* zebrała się była znaczna partja *Czeczenców*, celem rabunków; lecz *Naczelnik* lewego skrzydła uprzedził o tem poblizsze wojska, i przedsięwzięte zostały stosowne środki, tak, że niemasz wątpliwości, iż partja będzie wkrótce rozproszoną. Niespokojni *Czeczenci* co dzień czują teraz bliskość warowni *Wozdwiżeńskoc*; w końcu przeszłego miesiąca, załoga tej warowni odbyła w okolicach kilka rekonesansów, dla zabrania nieukróconym siana, którego też dostawiono już na zimę do warowni przeszło pięć tysięcy pudów. Roboty około obwarowania nowo-założonych w roku bieżącym dwóch stanic nad rzeką *Sunzą*, zupełnie zostały ukończone; w iednej z nich zbudowano most przez rzekę, i obie stаницe już są uzbrojone artylerją. Z innych punktów kraju nie odebrano doniesień pod względem wojennym; wszędzie panuje cisza. Od dnia 11go do 21go

*Listopada*, *Głównodowodzący* nie znajdował się w *Zyflisie*, gdyż wyieździł dla obejrzenia *Kacheeji* i całej linii kordonowej *Lezgińskiej*, gdzie wszystko znalazł w zupełnym porządku. We wsi *Sabuj*, po obejrzeniu warowni *Natlis* *Mcemeli* u podnóża gór, *Głównodowodzący* przyjmował starszych gminy *Didojskiej*, którzy przyszli z ukorzeniem się i obietnicami, że będą na przyszłość żyć z nami w najzgodniejszych stosunkach. Po przybyciu do twierdzy *Zakatały*, *Głównodowodzący* rozkazał tam odkryć w swojej obecności pomnik dla *Jenerała-Majora Gulakowa*. Waleczny ten *Jenerał* poległ zaraz w początku krwawej rozprawy z *Lezginami*, pod wsią *Zakatały* (*Zaker-Tały*), 15go *Stycznia* 1804 roku, dokąd był wysłany przez *Xcia Cicijanowa*, z oddziałem wojsk naszych, dla poskromienia *Dżarców*, którzy po zdobyciu *Bielakan* w *Maju* 1803 r., przez tegoż *Jenerała-Majora Gulakowa*, poddali się byli *Rządowi* i obowiązali się płacić nałożone na nich podatki, lecz w kilka miesięcy znowu się zbuntowali i zaczęli dopuszczać się w *Gruzji* napaść i rabunków.

Z *Najwyższego JEGO CESARSKIEJ* *Mci* zezwolenia, zamówiony został w *Odessie* pomnik z *żelaza lany*, który postawiono na placu w twierdzy *Zakatałach*, nieopodal od tego miejsca, gdzie *Jenerał Gulakow* poległ z honorem i sławą. Tenże pomnik uroczystie odkryto 13go *Listopada*.

*Anglja.* — *Zmiany* zaszele w nowem *Ministerstwie P. Pila*, nie są wielkiej wagi. *P. Gladstone* zajął posadę *Lorda Stanleia*, i wykonał przysięgę. *Lord Dalhousie*, *Prezydent Trybunału handlowe*, będzie zasiadał w gabinecie; również iak i *Lord St. Germaine*, iako *Dyrektor Jenerały Poczty*; a *Lord Lindhurst*, będzie z powodu słabości zdrowia miał zastępcę.

*Francja.* — *Parowie* zostali zaproszeni na dzień 26go z. m., na posiedzenie do pałacu *Luxemburskiego*, dla losowania względem osób przeznaczyc się mających do wielkiej deputacji, która ma przyjmować *Króla* przy otwarciu *Izby deputowanych*. — *Kurjer Marsylski* donosi o przybyciu *Posła marokańskiego do Marsylji*. Jest to *Basza Tetuanu*, który ma liczny orszak. Wjeździł do tego miasta z 6ciu poiażdami, z eskortą oddziału strzelców. Przyjął go *Jenerał d'Hautpoul*, a armaty warowni oddawały mu honory. *Posel* przywiózł w podarunku dla *Króla* 6 koni arabskich, pięknego lwa, 6 koz arabskich i wiele innych płodów *maurytańskich*. *Osadzie okrętu* udzielił podarunek z 3,000 franków. — O *expedycji przeciwko Madagaskarowi*, *dziennik Prasza* mówi, że flota dopiero w końcu *Lutego* odpłynie, a to z powodu, że żadne operacje przy brzegach *Madagaskaru* przed 15tym *Czerwca* nie mogą być przedsięwzięte, bo dopiero w tym czasie ustają *epidemiczne choroby* z tamecznego klimatu wywołane. — Już rozpoczę-

ła się licytacja kosztownych ruchomości, zmarłego 26go Maja 1840 r. Bankiera *Lafit*. — Przyjęcie P. Leona *Rosz* przez Cesarza Marokańskiego, zgadza się z tem, co już poprzednio pisaliśmy. Cesarz wysłał w istocie 1,000 żołnierzy na granicę algierską i przyrzekł silną pomoc Francji względem uśmierzenia *Abdelkadera*. — Posłowi *marokańskiemu* obecnemu w *Marsylji*, doradzono zwiedzić Teatr; na co tenże odpowiedział: «Nie jestem przystany od moiego Pana, abym oglądał cuda Francji, ale żeby złożyć Królowi Francuzów zapewnienia jego przyjaźni; a to jest pierwszą moją powinnością. Spodziewam się przez 3 miesiące zabawić we Francji, ale obawiam się potem com wleził w *Marsylji*, aby nie starczyły na zaspokojenie mojej ciekawości.» — Dzienniki francuzkie cieszą się z powrotu Pana *Roberta Peel* (Pil) do Ministerstwa angielskiego. — Większość lewego stronnictwa i lewego centrum, postanowiła zaproponować Pana *Dufaure* (Diufor) na Prezesa Izby deputowanych. — Głoszą o śmierci rzeczywistego *Bu Mazzy*, o poddaniu się *Elittasów* na łaskę i niełaskę, i o innych korzyściach odniesionych przez Francuzów w *Algierji*; pogłoski te wymagają jeszcze potwierdzenia. Tyle pewnem, że sprawa Francuzów w *Algierji* polepszyła się znacznie. Gdzie tylko powstańcy stawiali czoło, rozbijano ich i rozpraszano; kwiat ich młodzieży poległ śród częstych morderczych razi, a ich odwaga jest zgromioną. Pewna liczba pokoleń już poddała się, a reszta czeka tylko cokolwiek mniej uciążliwych warunków; nawet z *Marokka* wracają wyszłe pokolenia.

*Niemcy*. — W *Wiedniu* 20go z. m. spodziewano się przybycia N. CESARZA Rossyjskiego, gdzie miał przez 3 dni zabawić.

*Włochy*. — Donoszą z *Florencji* 20go z. m.: Wczoraj rano o godz. 5tej, przybył do tutejszego miasta N. CESARZ Rossyjski. Dnia 17go w *Rzymie* oddał w *Watykanie* wizytę pożegnalną. Rozmowa tajna między temi dwoma Władcami, znowu trwała przeszło godzinę; poczem *Ojciec Sty* odprowadził N. CESARZA do przedpokoju, gdzie znowu uściskali się serdecznie. Następnie o północy z d. 17 na 18, iako w dniu swych Imienin, N. PAN był na Mszy Świętej i *TE DEUM* w *Greckiej Kaplicy* Rossyjskiego Poselstwa, i zaraz potem puścił się w dalszą podróż. — Według wiadomości z *Rzymu*, *Xiążę Albrecht* Pruski ieszcze przed odjazdem N. CESARZA z *Rzymu*, przybył do tej stolicy.

*Turcja*. — *Szeik* Druzów *Hamud* 18go z. m. wysłany został tureckim brygiem wojennym z *Bejrutu* do *Stambułu*, gdzie wznowiony będzie proces o atak Druzów na *Klasztor Abeia*. Konsul francuzki *P. Pongade*, także za urlopem wyjechał do *Stambułu*, aby być obecnym na procesie pomienionego *Szeika*. Zakonnicy *Klasztoru Abeia*, otrzymali już przyznane im wynagrodze-

nie 60,000 piastrow. *Szeik* *Efendi* przyrzekł wynagrodzenie Francuzom, którzy oddaleni zostali z *Libanu*. Pułkownikowi tureckiemu, którego wojsko złupiło *Klasztor Gazir* w obec Zakonników, Jenerał dywizji *Reszyd Basza* kazał zedrzc szlify, a następnie iako więzień został odesłany do *Dzunii*. W *Syrji*, prócz w prowincji *Beskaare*, gdzie wojsko tureckie natrafiło na opór, wszystkich mieszkańców rozbroiono. *Szeik* *Efendi* wraca do *Stambułu*; w *Bejrucie* miał energiczną przemowę do *Kajmakanów*, *Druzów* i *Maronitów*, zachęcając ich do utrzymania porządku.

*Rozmaitości*. — Karzeł *Tom Pouce* (Pus) wyjechał z *Paryża* do *Londynu*. — *Panna Lacombe* (*Lakab*), udziela codziennie rady nad przeszłością, obecnością i przyszłością, w swoim mieszkaniu. Oddaie również wizyty osobom szaczącym się swym zaufaniem. — Przed kilku laty umarł we Francji nieiaki *Raul Leblang*, znany powszechnie z nadzwyczajnego rozrągnięcia. Za każdym nieomal krokiem popełniał on iakie niedorzeczności, to wchodził do sklepu rzeźnika żądając cygara, to do modniarki po książki, to do szewca o zrobienie nowego fraku, i mnóstwo z tego powodu krążyło o nim anegdotek. Powiadają, iż razu pewnego zmienił on mieszkanie, od którego miał dwa klucze, gdyż kiedyś zarzucił się mu ieden klucz, tak iż musiał kazać drugi dorobić; przeprowadzając się więc zostawił ieden z tych kluczy w kufierku. W sześć miesięcy potem, pomyślał on sobie, iż nie wypadało mu zatrzymywać tego klucza u siebie, wziął więc go do kieszeni, w zamiarze oddania odźwiernemu dawnego swego domu; kilka atoli dni upłynęło a on o tem zupełnie zapomniał. Będąc wszakże pewnego wieczoru zaskoczonym przez burzę i znajdując się niedaleko od swego dawnego mieszkania, pobiegł on tam rozrągniony, otworzył drzwi i położył się spać, nie zważając bynajmniej, iż nie jest u siebie. W godzinę potem nadchodzi właściwy *Lokator*, chce otworzyć swoje pomieszkanie, ale znajduje zamek zamknięty wewnątrz na klucz, czem prędszej więc biegnie do *Komisarza* policji. Stukają mocno, lecz *Raul* spał iak zarżnięty. Nie słysząc żadnej odpowiedzi, *Urzędnik* policyjny rozkazuje wimieniu prawa otworzyć *Słusarzowi* drzwi. A tak *Pan Raul* dostał się iak najniewinniej do kozy, i nazajutrz z trudnością zaledwie zdołał wytłumaczyć się z swego rozrągnięcia. Innym razem spotkał on swego przyjaciela, który mu powiadał o śmierci swego ojca, «mam nadzieję iż to przemienie, rzekł na to *Raul*, w miesiąc zaś później, zapytał go znowu, czy twój ojciec jest ciągle umarłym.»

*Kawaler do Panny zalotnej.*

Mówisz sto razy, że kochasz nad życie  
Lecz w oczy, a za oczy obmawiasz mnie skrycie...

To bardzo mnie oburza, to źle z twojej strony...  
 Jak widzę, muszę szukać innej lepszej żony;  
 Ześ młoda, piękna, to gardzisz wszystkiemi;  
 Wszystko w twych oczach niezgrabne na ziemi;  
 Sądziś, że długo w takim stanie będziesz?  
 Gdy dojdiesz lat trzydziestu... na koszu osiedziesz.

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Gościcki b. Sędzia z Trębek; Heuschel Morytz Kup: z Pruss;  
 Kwiatkowska Katarz: Oby: z Krakowa; Mańkiewicz Izyd: Dz.;  
 i Mańkiewicz Henr: Kup: z Berlina; Magnago Lud: Prof: z Tu-  
 rynu; Moeus Will: Kup: z Białegostoku (G. P.)

**DONIESIENIA.**

Osoba w średnim wieku, przybyła z prowincji, znająca się na domowym gospodarstwie, posiadająca cokolwiek język francuzki, umiejąca po polsku dobrze czytać i pisać, życzy sobie przyjąć obowiązek **ZARZĄDZENIA DOMEM**, lub iako **BONA**. Mieszka tymczasowie przy ulicy Elektoralfnej Nr 745. Wiadomość w Sklepie Wódek, Iszy dom za Bankiem.

**KAPITAŁY** 100,000, 50,000, 30,000 i 20,000 zł., są do ulokowania każdego czasu na hipoteki Domów muirowanych, lub na Dobra Ziemskie. — **DOBRA** Ziemskie są do wypuszczenia w dzierżawę, jedne za cenę roczną 80,000, a drugie za 45,000 zł. — **DOM** masyw muirowany czyniący dochodu rocznego 4000 zł., jest do sprzedania za szacunek 34,000 zł. Wiadomość przy ulicy Gołębiefj pod Nr 160 na 1m piętrze. Chwalibóg.

W przeszły Wtorek, zgubiony został **KRZYŻYK** złoty znacznej wielkości, na kołczyku złotym, w Szalach Redutowych w Teatrze lub na schodach w przechodzie do takowych. Łaskawy Znalazca raczy oddać takowy na Nowy-świat, wprost ulicy Chmielnej pod Nr 1296, do P. Tyłmes, a to za nagrodą wynoszącą wartość krzyżyka, który jest pamiątką familijną.

D. 29 z. m. (w Poniedziałek), po południu, na Pradze, zgubiona została **WALIZKA** czerwona z koczku, w której oprócz różnej Bielizny, znajdowało się zł. 200, Lichrtarz srebrny, Cukierniczka, Szal czarny, Peleryna materiałna od salopy, Łyżek srebrnych 4ry, i Sztuciec dziecinny, Kołdra tybetowa pasowa, i t. p. rzeczy. Ktoby znalazł lub dał wieścić gdzie się te rzeczy znajdują, (pod Nr 58 w Hotelu Saskim) otrzyma sowitą nagrodę.

Przy ulicy Elektoralfnej pod Nr 758, u Siodlarza Szattera, stoi w wozowni przy warsztacie jego, **POJAZD** Faeton, do sprzedania, na leżących resorach, z bocznemi skrzydłami, mało używany, zdalny szczególnie do miasta, bo mocny, kształtny i lekki; o którego cenie także Siodlarz bliższą informację udzieli. — Także są i **SANKI** do zbycia.

Zgubiona została d. 1 b. m. na trotoarze ulicy Senatorskiej przy złączeniu tejże z ulicą Danielewiczowską, **LORNETKA** Damska złota, przy sprężynie nadłamana, iedwabiem złotym związana, na łańcuszku złotym z emalją czarną, zakończonym pierścionkiem. Wzywa się łaskawego Znalazcę, aby ją odniósł na Krak.-Przedm: pod Nr 372, na 1sze piętro od bramy, na froncie, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.

Ktoby miał **DOM** do sprzedania w dobrym stanie, czyniący czystego dochodu 8 do 10.000 zł., niech się zgłosi pod Nr 970 przy ulicy Granicznej, do domu Liedtke na 2gie piętro od frontu, bez pośrednictwa Faktorów.

Do Magazynu Stroiów Damskich Józefowicza, na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 443, nadszedł świeży transport **BALSAMU** d MEKKI.—Także dostać można **SZLAKÓW TURECKICH**.

**LOKAL** z 3ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Góry, świeżo odnowiony, na 2m piętrze od frontu, w domu Nr 1858, przy ul: Zakroczymskiej, z powodu wyjazdu, od Nowego roku do nacięcia. Wiadomość także u Rządcy domu na dole.

**LICYTACJA**

**NA BYDŁO ROGATE, OWCE, KONIE i RUCHOMOŚCI GOSPODARSKIE.**

Z powodu sprzedaży Dóbr, odbywać się będzie w dniu 12 Stycznia r. b. na gruncie Dóbr Skórki, w Okręgu Pułtuskim, półtory mili od Serocka położonych, przez dobrowolną licytację, sprzedaż całego Inwentarzu także znajdującego się, a mianowicie: Stu kilku sztuk Bydła rogatego, to jest: Krów pachtowych, Młodzieży i Wołów roboczych; kilkuset Macior, kilkaset Skopów wełny poprawnej; kilkunastu **KONI** roboczych, i rozmaitych Sprzętów Gospodarskich. — Licytacja ta bez zawodu w dniu oznaczonym miejsce mieć będzie.

W dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. o godz: 10 z rana, w Warszawie przy ulicy Krak.-Przedm: w domu pod Nr 379, prawnie zajęte ruchomości, iako to: Oliwa, Pieprz, Angielskie Ziele, Krzesła, Stoliki ieszonowe, Szafy, Rygały sklepowe, przez publiczną Licytację sprzedanemi zostaną. Edward Marjewski, K.

Do Składu Galanteryjnego i Bielizny L. *Armande Rossignol de Paris*, przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 450, nadszedł znaczny transport z Paryża bogatych **DOMINÓW** do wynajęcia; oraz rozmaitych **MASEK** do sprzedania.

**FUTRO** Szopy, dobrym sukmem pokryte, są do sprzedania pod Nr 262 przy ulicy Freta, na 1m piętrze od frontu.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.

**TEATR WIELKI.** Dziś, 81szy raz *Napój miłosny. Zabawa z Tancami.* — Jutro, 8 raz *Ferdynand Kortez.*

**TEATR ROZMAIT.** Jutro, 16ty raz *Zensta za mur.* **MASKARADA** iak wyżej.

Przy ulicy Tłumackie i Rymarskiej, w domu dawniej Ossolińskich Nr 739, w Kawiarni, od dnia jutrzejszego, codziennie, dostać można świeżych gorących **WAFELI**.

Jutro w domu pod Nr 326 przy ulicy Zakroczymskiej, otwartą zostanie **TRAKTJERNIA**; w której każdodziennie dostać będzie można rozmaitego smacznie sporządzonego **JEDZENIA** po cenie niższej.

Jutro w Traktjerni pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwyczajne, Połedwica, Wątróbki cielęce, Pieczeń barania, wołowa i angielska, Kotlety cielęce z trufkami, Zrazy a la Nelson, Belsztyk. — Obiady za zł. 1, składające się z 4ch Potraw. — Kacaja: Kołdony, Pieczeń wołowa, Zrazy polskie z kaszą, Rozbratel, Kotlet wołowy, Sztufada, etc.